NR. 201 (4131) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 14 Lipca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

162 OFIARY KOPALNI WĘGLA

Krew mrozi w żyłach okropna wiadomość o katastrofie w kopalni węgla Neurode na Śląsku Dolnym w Niemczech. Stu sześćdziesięciu dwóch górników znalazło śmierć w podziemiach. Udusiły ich gazy, przygniotły głazy. Kopalnia stała się jednym wielkim grobem dla 162 istot, które w poszukiwaniu zarobku podjęły się najcięższej i najbardziej ryzykownej pracy górnika.

Na 211 górników zaledwie kilkudziesięciu uszło straszliwej śmierci. Brygady ratownicze, z maskami przeciwgazowemi na twarzach, roznosiły jeno trupy. Matki, siostry, dzieci wyczekujące bliźnich — już nawet nie łudziły się, że w któremkolwiek z wyniesionych na powierzchnię ciał odezwie się jeszcze życie. Życie dawno już uszło z tych potrzaskanych tułowi, nabrzmiałych krwią twarzy, powykręcanych kończyn, brudnych i czarnych od pyłu węglowego i krwi.

Ratownicy sami ledwo się trzymają na nogach po wyjściu z czeluści kopalni. Trujące gazy przenikają przez maski nawet, a gorszy jeszcze, niż gaz śmiertelny, jest widok zbitych w kupę trupów, płynących w kałużach krwi, która pod nieprawdopodobnie wielkiem ciśnieniem gazów wszelkiemi otworami w ciele ludzkiem tryskała.

Żałobą okryła się wieś Neurode, żałobę noszą w sercu tysiące i dziesiątki tysięcy górników niemieckich, towarzyszy pracy ofiar w Neurode. Żałobę — i gniew przeciwko tym, którzy są winni strasznego nieszczęścia.

Wybuch w Neurode spowodowany był elektrycznym świdrem, który wywiercił otwór do pieczary, wypełnionej gazem trującym — dwutlenkiem węgla.

Kiedy górnicy używali świdrów ręcznych, wyczuwali te gniazda gazu i szukali ratunku w ucieczce, alarmując towarzyszy po drodze. Maszyna elektryczna nie wyczuwa gazu. Dwutlenek węgla, wypuszczony na wolność przez najmniejszy nawet otwór — rozsadza węgiel dokoła, powoduje wybuchy, wypełnia sobą powietrze i zatruwa je na setki metrów dokoła — nielitościwie pozbawiając życia wszelką żyjącą istotę, napotkaną na śmiertelnym jego szlaku.

Górnicze związki zawodowe domagają się zawsze, aby dla bezpieczeństwa robotników nie używano elektrycznych świdrów tam, gdzie są gazy i gdzie grozi możliwość wybuchu. Okręg Neurode jest znany z tego, że gazy wypełniają tam kopalnie — i ostrożność była tam bardziej wskazana, niż gdziekolwiek indziej. Zarząd kopalni wiedział o niebezpieczeństwie gazowem, ale wołania robotników o ostrożność nie miały do niego dostępu.

Tuż w sąsiedztwie miejsca wybuchu, w komorze 18 kopalni, niedawno pokazały się gazy. Władze nadzorcze zabroniły używania świdrów elektrycznych w tej komorze. Ale w sąsiedniej komorze 17 — zarząd kopalni, wbrew protestom, nadal kazał pracować maszynie.

Maszyna zrobiła swoje: wyzwoliła gaz. 162 ludzi poniosło śmierć. Jeden zaledwie uszedł z życiem z komory 17!

Górnicy w Neurode wiedzieli o grożącem im śmiertelnem niebezpieczeństwie, a mimo to szli do pracy. Nie odważyli się przerwać pracy, zastrajkować — bo nie przetrzymaliby nawet kilku dni — tak nędzne i głodowe mają płace w tym okręgu. Okręg ten — to wołające o pomstę do nieba cmentarzysko, po którem snują wynędzniałe postacie ludzkie — górnicy i ich rodziny. Kiedy niedawno nakręcano film nędzy neurodzkiej — wmieszały się władze i żądały usunięcia zdjęcia, na którem widać było ogłoszenie w miejscowej gazecie: „Do sprzedania gwarantowane prawdziwe psie mięso"!

W Neurode ludzie karmili się psiem mięsem. A dla księcia Pszczyńskiego — Fürst von Pless, jak go nazywają po tamtej stronie granicy — ludzie ci nie byli niczem więcej, jak zwojem mięśni, służącym dla wydobycia węgla w jego śmiercionośnych szybach i dla napychania i tak pełnych złota kieszeni jego.

162 ludzi zginęło przed kilku dniami w Neurode. Wiadomość o tem cały świat wstrząsnęła. Chyba i książe-pan łezkę uronił. A dziś już pewnie inni pracują w niebezpiecznej kopalni za te psie pieniądze, które starczą na psie mięso...

J. S.

Pogrzeb ofiar katastrofy

Berlin, 13 lipca (PAT). Dziś przed południem odbył się na cmentarzu w Neurode pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w szybie Kurt. Obchód żałobny przemienił się w olbrzymią manifestację hołdowniczą dla ofiar, w której udział wzięło koło 26.000 mieszkańców okolicznych osad górniczych. Obecni byli również przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus, delegaci władz krajowych i miejskich. Po odprawieniu nabożeństwa przemówienia duchowieństwa katolickiego i ewangielickiego, zwłoki wyprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku. W czasie pogrzebu rozgrywały się na cmentarzu wstrząsające sceny. Około 50 omdlałych musiało wynieść pogotowie z cmentarza.

Trumny ze zwłokami górników, pochodzących z innych gmin odtransportowano na omnibusach do tych gmin. W osadzie górniczej Hausdorf tylko nieliczni mieszkańcy nie przywdzieli dziś żałoby.

Przeciwko prowokacjom nacjonalistów gdańskich

Gdańsk, 13 lipca (PAT). Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme" występuje w dzisiejszym wydaniu przeciw skandalowi flagowemu w wolnem mieście Gdańsku. Dziennikowi chodzi mianowicie o to, że przy rozmaitych oficjalnych i nieoficjalnych uroczystościach w Gdańsku wywieszane są zamiast sztandarów gdańskich — sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Na dowód przytacza dziennik uroczystość z okazji przyjazdu krążownika niemieckiego „Köln" do Gdańska, przyczem w Sopotach na polecenie zarządu kąpieliska, wywieszono sztandary b. cesarstwa niemieckiego. Tak samo z okazji składania przez marynarzy angielskich wieńca na grobie poległych żołnierzy, wywieszono dawne sztandary cesarskie niemieckie, przedstawiające, jak podkreśla „Danziger Volksstimme" idee rewanżu. Fakty te dziennik nazywa prowokacjami, które mogą być fatalne w swoich skutkach dla Gdańska.

Zamknięcie 16-go Kongresu Kompartji

Moskwa, 13 lipca (PAT). Tass. 16-ty kongres partji komunistycznej został zamknięty, po dokonaniu wyboru nowego komitetu centralnego, złożonego z 71 członków i 67 zastępców. Wśród wybranych członków komitetu znajdują się: Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Woroszyłow, Rudzutuk, Kuibyszew, Mikojan, Kossior, Jakowlek, Kirow a także Rykow, Tomskij i Bucharin. Do centralnej komisji kontroli wybrano 187 członków a wśród nich Ordżonikidze, Jarosławskiego i Rozengolca. Wreszcie kongres jednomyślnie przyjął rezolucję i raporty: Ordżonikidze o działalności centralnej komisji kontroli, Kujbyszewa — o wykonaniu planu „Piatiletki" i rozwoju przemysłu, Jakowlewa — o akcji kolektywizacji rolnej i Szwernika — o działalności syndykatów robotniczych. Mowę zamykającą kongres wygłosił Kalinin.

WŁADZE KOMPARTJI

Moskwa, 13 lipca (PAT). Tass. Plenum centralnego komitetu, wybranego przez 16-ty kongres partji komunistycznej, wybrało na swem pierwszem posiedzeniu biuro polityczne komitetu (Politbiuro), w składzie następującym: Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Woroszyłow, Kirow, Kuibyszew, Rudzutak i Kossiow, zaś jako zastępców członków Politbiura: Mikojana, Czubara, Petrowskiego, Andrejewa i Syrcowa. Następnie na sekretarzy komitetu wybrani zostali: Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Bauman i Postyszew, zaś Stalin wybrany został sekretarzem generalnym centralnego komitetu partji komunistycznej.

Odpowiedź Litwy na notę Brianda

Paryż, 13 lipca (PAT). Odpowiedź litewska na memorandum Brianda w sprawie Paneuropy stwierdza, że Litwa jest jednomyślna z naczelnemi ideami wzmiankowanego memorandum, oraz deklaruje wolę współdziałania w tem dziele. Dalej odpowiedź zaznacza, że federacja europejska nie będzie mogła rozwijać się dopóty, dopóki trwać będą pomiędzy członkami przyszłej federacji antagonizmy, mające swe źródło w aktach, wymagających naprawy, a dotychczas nie naprawionych. Przyszła federacja europejska, zdaniem rządu litewskiego, winna mieścić się w ramach Ligi Narodów. Wreszcie nota opowiada się za zwołaniem konferencji w sprawie Paneuropy oraz przeciwko tworzeniu stałego sekretarjatu generalnego federacji europejskiej.

Ukaranie demonstrantów przeciwko Polsce

Ateny, 13 lipca (PAT). Grecki minister Spraw Zagranicznych złożył wizytę posłowi Rzeczypospolitej Polskiej i wyraził ubolewanie z powodu napaści komunistów. Poseł Rzplitej rewizytował następnie ministra Spraw Zagranicznych i podziękował rządowi greckiemu za szybką interwencję policji przeciwko atakom komunistycznym. Trybunał skazał komunistów, winnych napaści na placówki polskie, na cztery miesiące więzienia.

Represje przeciwko komunistom

Helsingfors, 13 lipca (PAT). Izba Deputowanych wyraziła dzisiaj swą zgodę na żądanie rządu uwięzienia dwuch deputowanych komunistycznych, należących do komisji konstytucyjnej Izby, a uprawadzonych niedawno przez lapowców. Następnie Izba Deputawanych przyjęła w drugiem czytaniu rządowy projekt ustawy o ochronie republiki. Ustawa będzie obowiązywała do końca 1933 r. Wreszcie Izba jednomyślnie przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie gminnej ordynacji wyborczej.

Wizyta kanclerza Schobera w Warszawie?

Paryż, 13 lipca (PAT). Havas. Według tutejszych dzienników, kanclerz austrjacki Schober, zaproszony do Pragi, polecił zawiadomić rząd czechosłowacki, że ma zamiar złożyć wizytę w Pradze po wrześniowej sesji Ligi Narodów. Dzienniki wspominają również o ewentualności — zresztą dotychczas jeszcze nie potwierdzonej ze źródeł miarodajnych — podróży kanclerza Schobera do Warszawy.

Blok agrarny

Wiedeń, 13 lipca (PAT). Wedle doniesień dzienników z Białogrodu, zaprosiła Rumunja przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego oraz węgierskiego na konferencję mającą się rozpocząć w dniu 21 lipca w Sinaia, celem obradowania nad kwestją stworzenia bloku agrarnego tych trzech państw.

Klęska szarańczy

Ryga, (A. T. E.) 13 lipca. W Dagestanie ukazały się gęste chmury szarańczy. Obszar zniszczonych zasiewów i sadów wynosi 8 tysięcy hektarów. Władze ogłosiły mobilizację ludności w celu zwalczania szkodników. W akcji ratowniczej biorą udział oddziały armji sowieckiej.

OBCHÓD 25-TEJ ROCZNICY STRACENIA TOW. STEFANA OKRZEJI

W miesiącu bieżącym, poświęconym pamięci straconego na Stokach Cytadeli tow. STEFANA OKRZEJI Organizacja P. P. S. urządza szereg uroczystości ku Jego czci.

W piątek, dn. 25 b. m. odbędą się na wszystkich dzielnicach partyjnych zebrania ogólne, na których omawiana będzie rola Okrzeji w walce o wolność i Jego znaczenie dla ruchu robotniczego.

W niedzielę 27 b. m. o godzinie 9-tej rano — zbiórka wszystkich organizacji partyjnych i klasowych ze sztandarami przed lokalem Z. Z. K., gdzie wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa ku czci Okrzeji.

O godz. 10.30 — uroczysta Akademja w sali kina „Colosseum".

Bilety na Akademję do nabycia w lokalach dzielnic, Związków Zawodowych i O. K. R., Warecka 7.

W 10-TĄ ROCZNICĘ PLEBISCYTU NA WARMJI I MAZURACH

Wczoraj odbyły się na terenie całej Rzplitej olbrzymie manifestacje z okazji 10-cio lecia plebiscytu na Warmji, Powiślu i Mazurach, zwołane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

W Stolicy odbyło się Wielkie Zgromadzenie Publiczne o godz. 12-ej w sali kina „Colosseum". Po uchwaleniu rezolucji, grupa licząca około 100 osób udała się pod poselstwo niemieckie, lecz policja nie dopuściła do żadnych manifestacyj, rozpraszając demonstrantów.

Według otrzymanych przez nas do chwili obecnej wiadomości, tłumne manifestacje odbyły się w następujących miejscowościach: w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Wilnie, Lublinie, Biłgoraju, Białymstoku, Sierpcu, Augustowie, Grajewie, Działdowie, Mińsku - Mazowieckim.

Z Krakowa donoszą: Dziś odbył się wiec manifestacyjny na rynku krakowskim. Do zgromadzonego kilkutysięcznego tłumu przemówił prezes Z. O. K. Z. Pachoński, poczem uformował się pochód z trzema orkiestrami pod pomnik Grunwaldzki. Tu przemówił prof. Uniwersytetu Jakiellońskiego Semkowicz. Odczytane rezolucje wśród entuzjamu przyjęto. Przebieg wiecu spokojny, poważny.

ŻAŁOSNY KONIEC DYKTATORA

Ateny, 13 lipca (PAT). Specjalna komisja senatu, działająca jako trybunał, skazała b. dyktatora Pangalosa za dostawę dla armji sukna i popełnione przytem nadużycia na 2 lata więzienia.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY

Hamburg, 13 lipca (PAT). W rozpoczynającym się tutaj wielkim turnieju szachowym wezmą udział następujące kraje: Polska, Litwa, Łotwa, Ameryka, Rumunja, Szwecja, Niemcy, Norwegja, Holandja, Austrja, Danja, Anglja, Czechosłowacja, Hiszpanja, Francja, Islandja, Finlandja i Węgry. Do grupy francuskiej należy m. in. światowy mistrz Alechin.

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE

Ryga (A. T. E.) 13 lipca. Sowiecka agencja donosi o niebywałych upałach w Turkiestanie sowieckim. W okolicach rzeki Amurdarja upały dochodzą do pięćdziesięciu dwóch stopni Cels. Upały wywołały gwałtowne topnienie lodów, wskutek czego rzeki gwałtownie wezbrały, zalewając znaczne obszary. Żegluga rzeczna jest wstrzymana.

Na Kaukazie wskutek nie ustających ulewnych deszczów, rzeki wystąpiły z brzegów. Rzeka Kura przerwała tamę i zatopiła plantacje bawełny. Wskutek powodzi komunikacja kolejowa na Kaukazie Południowym przerwana.

RZĄDY „WŁADCÓW" BEZ WŁADZY

„SANACYJNA" METODA MYŚLENIA W SAMORZĄDZIE

Ujawniony przez nas w sobotę okólnik magistratu o bezprawnem obcięciu płac pracowników miejskich wywołał w szeregach bezpośrednio zainteresowanych gwałtowne wrzenie.

Związek Prac. Komun. i Instytucji Użyt. Publ. (Warecka 7) na pierwszą wiadomość o przygotowywanym zamachu na kieszenie pracowników rozpoczął kroki, celem sparaliżowania tego zdradzieckiego ciosu. Nie pora jeszcze mówić szczegółowo o sposobach i środkach, jakiemi bronić się będą zorganizowani zawodowo pracownicy. Pewne jest jednak, że swojem skandalicznem posunięciem magistrat może narazić gospodarkę miejską na poważne i głębokie wstrząsy. Pracownicy z pewnością dołożą wszelkich starań, by przez samowolę p. **Szpotańskiego** i jego nowego cienia, p. **Błędowskiego,** nie ucierpiała kilkunastotysięczna rzesza ludzi pracy, licząca wraz z rodzinami kilkadziesiąt tysięcy osób.

Kraj przeżywa głęboki kryzys gospodarczy. **Zdolność nabywcza szerokich mas ludności spadła do minimum prawie. W takiej chwili nie bez znaczenia jest dalszy spadek tej zdolności w kilkudziesięciotysięcznej masie, a i ten, między innemi, skutek nastąpiłby w razie zrealizowania magistrackiego okólnika.** Widzi to każdy, jeno nie ci, co nie patrzą dalej swego nosa. Nawiasem mówiąc, jest to znana już cecha „sanacji" i jej adherentów.

Na swoje usprawiedliwienie mogą dzisiejsi rządcy stolicy wskazać tylko na zły stan finansów miejskich. Ale to usprawiedliwienie jest jednocześnie najcięższem oskarżeniem pod ich właśnie adresem. **Oni to przecież rządzą miastem od lat trzech i oni to wpędzili samorząd w ciężką sytuację, z której wyjścia szukają kosztem szerokich mas pracowniczych.**

Klasa robotnicza od kilkunastu już miesięcy **domaga się rozwiązania dotychczasowej Rady miejskiej i nowych wyborów,** celem postawienia nowych władz na miejsce dziś rządzących. **Fatalne skutki dotychczasowej gospodarki widoczne są nie od dziś i stale na nie wskazujemy.** Cóż wart jest Magistrat, który nie chciał i nie umiał zaradzić choć w małym stopniu klęsce mieszkaniowej, czyniąc ze stolicy Państwa pośmiewisko innych krajów, w których nigdy nie było i niema takich „pałaców" im. Jaworowskiego, jak pod mostem Poniatowskiego, lub w ziemiankach na Żoliborzu. Na co zasłużyli kierownicy samorządu stołecznego, którzy palcem nie kiwnęli, aby walczyć z bezrobociem od roku trwającem w Warszawie w niepokojąco groźnych rozmiarach?!

I jak na urągowisko, gdy członkowie tego Magistratu formalnie już utracili władzę i dzierżą ją tylko przy bezprawnem poparciu władz ministerjalnych, dziś ważą się jeszcze na niepotrzebne jątrzenie pracowników. Przecież zdają sobie chyba ci panowie sprawę, że ich zarządzenie, pomijając inne okoliczności, nie ma i mieć nie może żadnego znaczenia prawnego? **Przecież nie obowiązują zarządzenia wydawane przez tych, którzy utracili prawo wydawania obowiązujących zarządzeń. To prawo byłych członków byłego magistratu wygasło z chwilą, gdy wygasły mandaty Rady, nie rozwiązanej w czasie ustawowym.**

Takie zarządzenia pracownicy winni natychmiast zaskarżyć przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

***

KOMUNIKAT.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Komisji porozumiewawczej Związków pracowników miejskich w sprawie zamierzonych przez magistrat warszawski obcięcia płac i obniżki ich od lipca.

Na posiedzeniu, w którem uczestniczyli przedstawiciele Związków Klasowych, Ch. D., Z. Z. P., uchwalono:

1) zwrócić się dziś do prezydenta miasta z żądaniem odroczenia decyzji o potrącaniu z płac i ich obniżce, do czasu ostatecznego zreorganizowania systemu obliczenia zmian, jakim podlegają koszty utrzymania rodzin robotniczych;

2) zwołać wiec wszystkich pracowników miejskich w podwórzu domu przy ul. Wareckiej 7, we wtorek, 15 b. m., o godz. 6 wiecz. w celu poinformowania pracowników i zorganizowania akcji obronnej przeciwko krzywdzącym zarządzeniom.

Nowa stacja radjowa

Wykańczane są obecnie prace montażowe w nowo założonej stacji radjowej we Lwowie. Stacja ta rozpocznie transmitowanie codziennych audycji w czasie trwania X-tych jubileuszowych Targów Wschodnich we Lwowie. Dzięki tej stacji korzystać będzie z radja ludność najbardziej na południowschód wysuniętych województw.

SPROSTOWANIE

Do komunikatu nadesłanego nam przez Komitet Uczczenia Adama Asnyka wkradła się pomyłka. Mianowicie odsłonięcie tablicy na Hali Gąsienicowej odbędzie się 3 sierpnia r. b.

KATASTROFALNA KLĘSKA POŻARÓW

Kraj nasz nawiedzony został w roku bieżącym niezwykle groźną klęską pożarów, które wyrządzają nieobliczalne szkody, niszcząc dobytek tysięcy rodzin. Niebezpieczeństwo wzmogło się jeszcze bardziej wskutek długotrwałych upałów, które wysuszyły łatwopalne słomiane strzechy naszych chat wiejskich, podszycia lasów i t. p. W tych warunkach każda zaprószona iskra, lub niebacznie rzucony niedopałek papierosa — stają się zarzewiem pożarów, ogarniających całe wsie.

Akcję ratunkową utrudnia niedostateczne uświadomienie i zorganizowanie ludności, która częstokroć utrudnia akcję ratunkową. Zdarzają się również coraz częściej wypadki zbrodniczych podpalań, z któremi walka nie jest przez społeczeństwo dość skutecznie prowadzona.

Ciężar akcji ratunkowej spada przedewszystkiem na straże pożarne, które w wielu wypadkach nie są dostatecznie wyekwipowane w sprzęt i narzędzie pożarnicze, np.: około 1.800 straży pożarnych nie posiada dobrych sikawek. Brak jest również w wielu powiatach instruktorów, którzyby szkolili straże i kontrolowali stan ich gotowości bojowej.

Główny związek straży pożarnych, zrzeszając wszystkie straże pożarne ochotnicze w ilości ponad 9.500 oraz znaczną ilość zawodowych — prowadzi wespół z podległemi związkami wojewódzkiemi i powiatowemi energiczną akcję, mającą na celu opanowanie groźnej sytuacji, wytworzonej przez klęskę pożarów. Zarówno władze strażackich związków wojewódzkich jak i cały personel instrukcyjny i inspekcyjny prowadzą intensywną pracę, zmierzającą do wyćwiczenia straży pożarnych i stałego kontrolowania ich sprawności fachowej.

Działalność przeciwpożarowa spotkać się musi z poparciem całego społeczeństwa, gdyż tylko przy złączonych wysiłkach będzie można skutecznie walczyć z grozą pożarów, szalejących na obszarze całego państwa.

CZY TEGO TROCHĘ NIE ZAWIELE?

ZBIÓR 2.000 OKÓLNIKÓW MIN. SPRAW WEWN.

Min. Spraw Wewnętrznych przystąpiło do wydania zbioru obecnie aktualnych okólników i innych zarządzeń Ministerjum, które ukazały się od początku powstania państwa polskiego aż do chwili obecnej. Okazuje się, że pism takich i zarządzeń wydano w okresie dwunastoletnim przeszło 4 tysiące, których większość jednak utraciła już swoją aktualność. We wspomnianym zbiorze umieszczonyych będzie około 2 tysięcy okólników, ułożonych sposobem encyklopedycznym w ten sposób, że poszczególne materje umieszczone są alfabetycznie.

STRAJK W MIEJSKIEJ PIEKARNI-MECHANICZNEJ

FIGLE B. B. S.

Dn. 7 b. m. wybuchł strajk w piekarni miejskiej przy ul. Prądzyńskiego. Prasa stołeczna podaje, że strajkuje zaledwie połowa robotników, nie poruszają natomiast zasadniczego tła strajku. Ze swej strony stwierdzamy, iż żądania wyrównania płac wysunięte przez „**bebesowski**" związek są tylko pretekstem do faktycznych założeń prowodyrów **B.B.S.**

W Warszawie bowiem obowiązuje umowa zbiorowa, regulująca warunki płacy i pracy w przemyśle piekarskim.

W swoim czasie wśród robotników opowiadano sobie szeroko o „dobrodziejstwach" jakie sypać będzie swym pracownikom ta piekarnia.

Bebesowo-endecki magistrat urządził przyjęcia pracowników w ten sposób, że obdarzeni zostali pracą li tylko prowodyrzy B.B.S. O przyjęciach zaś z innego związku nie mogło być mowy.

Gorzej postąpiono ze zwykłymi robotnikami. Mimo to, że uważano ich za „swoich", ot poprostu, chcąc zahamować deficyt piekarni, zaczęto płacić robotnikom niższych kategorji mniej niż w innych piekarniach warszawskich. Zniżkę tę zatwierdził związek „**bebesowski**" działając tem samem na szkodę innych robotników stołecznych. Nie można było przecież wnosić kłótni do „rodziny" skoro wice-dyrektorem tej piekarni był sam prezes związku „bebesowskiego" — **Morawski.**

Robotnicy przejrzeli na oczy widząc wyraźną zdradę ich przywódców.

Wypowiedzenie posłuszeństwa Związkowi stało się oczywiste. **Bebesowcy** tracąc grunt pod nogami w piekarni, zaczęli usuwać z pracy „malkontentów". To im się nie powiodło, wylecieć bowiem musiał z dobrze płatnej posady ich prowodyr „twórca" niższych płac — **Morawski.**

Na jego miejsce przyszedł nowy wicedyrektor, który jednak widocznie postanowił usunąć się trochę z rydwanu B. B. S., ochraniając przed terorem robotników, których usunięcia domagali się „**bebesowcy**".

Chcąc dokonać zemsty, proklamowano strajk w imię jakoby wyrównania płac, które według zawartej przez nich samych umowy, obowiązywać winne do jesieni r. b. by na wypadek wygranej policzyć się ze swą opozycją, usuwając ją w całości z pracy.

Prowodyrzy nie znaleźli posłuchu wśród robotników. „Wierniejsi" w obawie przed „pałkowaniem" porzucili pracę — więcej niż połowa pracuje.

Zapytujemy teraz publicznie: dlaczego teraz „**bebesowcy**" proklamowali strajk w imię wyrównania zarobków do skali obowiązującej w umowie zbiorowej, skoro mogli uczynić to dawniej przed zawarciem hańbiącej umowy. Dlaczego to wszystko dzieje się w Warszawie, skoro resortowym „**specem**" od tych spraw jest wice-prezydent miasta **Szpotański,** który nie tylko, że obniżył już warunki płacy w piekarstwie, ale teraz wdał się zupełnie w cuchnącą sprawę.

Tak, cuchnącą, bo ten strajk ma duży posmak intrygi prywatnych piekarń, będących w przeróżnych stosunkach z prowodyrami związku B. B. S.

P. **Szpotański** przyjmuje delegację zdawałoby się strajkujących „robotników". Prosimy — niech wyrówna stawki—przecież jest w mocy to uczynić jako wiceprezydent resortowy. Ale tam chodzi „prowodyrom" i widocznie jemu o inne rzeczy.

PRAWO CZYNNE WOJSKOWYCH PRZY WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ

Min. Spraw Wewnętrznych wydało okólnik dotyczący uprawnień wojskowych przy wyborach do Rad Miejskich. Istniało bowiem zagadnienie czy wojskowi mają czynne prawo wyborcze przy wyborach miejskich. W praktyce zawodowi oficerowie i podoficerowie w niektórych miastach mieli, a w niektórych nie mieli tego prawa.

Obecnie Min. Spraw Wewn. wyjaśnia w okólniku, że w dekrecie o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 13 grudnia 1918 r. niema żadnych zastrzeżeń co do posiadania przez wojskowych w służbie czynnej czynnego prawa wyborczego M.S. Wojsk. zezwoliło na korzystanie z tego prawa wszystkim oficerom służby czynnej, podoficerom zawodowym oraz szeregowym nadterminowym. Listy zatem wyborców do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego winny, w myśl okólnika M. S. W. do wojewodów na terenie b. Kongresówki, obejmować również wyżej wymienione kategorje wojskowych w służbie czynnej. Natomiast na obszarze tych gmin miejskich, których Rady są wybieralne na podstawie Rozp. Kamisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dn. 25.7 1919 r., wobec wyraźnego brzmienia art. 4 ust. 3 tego Rozp. wojskowi w służbie czynnej, czynnego prawa wyborczego przy wyborach do rad miejskich nie posiadają.

Co do nas, jesteśmy za tem, by wojskowi mieli czynne prawo wyborcze. **Ale niech mają wszyscy!** Nie tylko oficerowie i szeregowi nadetatowi, — **ale niech wszyscy żołnierze mają prawo wybierania i wybieralności. I nie tylko w b.** Kongresówce ale wszędzie.

Wreszcie radzibyśmy się dowiedzieć, co uczynione będzie, by pp. oficerowie, a zwłaszcza podoficerowie mieli zagwarantowaną wolność wyborów.

Wybory bowiem nie mogą się odbywać na rozkaz.

J. H. RETINGER. 4)

O program konstruktywny dla Polski

Połączenie tych czterech czynników zasadniczych wewnętrznej gospodarki polskiej staje się—w zestawieniu z potrzebami i możliwościami międzynarodowemi: handlowemi i przemysłowemi — podstawą **programu gospodarczego** nowej Polski.

Polska musi **importować** i musi **eksportować,** a ten handel zagraniczny Polski powinien opierać się na następujących zasadach: największym możliwie zysku, największych możliwie gwarancjach, najmniejszym wysiłku oraz najmniejszym koszcie eksportowym: handlowym, czy produkcyjnym.

Wiemy, co musimy sprowadzać z zagranicy: **cenne kruszce, materjały spożywcze kolonjalne,** jak kakao, herbata, ryż, owoce południowe; **bawełnę, kauczuk i t. p. produkty fabryczne,** których u nas wyrabiać się **jeszczenie** nie opłaca, jak maszyny do pisania, automobile, instrumenty precyzyjne i t. p. Nie wiemy jednakże, **co mamy eksportować zagranicę.**

Bardzo często zdaje nam się jeszcze, że wszystkie nasze wytwory, o ile będą tanie i dobre, znajdą zbyt zagranicą.

Teorja ta, na pozór ponętna, nie ma ani źdźbła prawdy w sobie, gdyż nawet najlepszy i najtańszy towar musi jeszcze **znaleźć nabywcę.**

Jednakże tę teorję stosowało się i stosuje jeszcze wciąż do kilku bardzo poważnych gałęzi przemysłu polskiego, a przedewszystkiem **do węgla.** Praktyka na razie zdawała się tę teorję potwierdzać, dzisiaj jednak następuje przebudzenie.

Istotnie, produkujemy węgiel tanio i w dobrym gatunku. Jednakowoż potrafiliśmy w 1926 roku eksportować go do **Skandynawii** jedynie dzięki wielce niekorzystnym **dla nas konjunkturom,** a przedewszystkiem dzięki **strajkowi górników w Anglji** i spowodowanym przezeń zaburzeniom na angielskich rynkach zbytu.

Nastawienie jednak całego, lub prawie całego wywozu polskiego na wywóz jednego artykułu; zatapianie 700 miljonów złotych dla tego celu w budowę portu w Gdyni (która rzeczywiście jest dla nas potrzebną, ale nie w rozmiarach, przedsięwziętych przez rządy „pomajowe"), jest pozbawione sensu, **ponieważ nie liczy się z logiką.**

Już dzisiaj, ze względu na wzmagającą się konkurencję angielską, popartą kapitałem dla nas fantastycznym, **przewóz węgla na kolejach państwowych odbywa się ze stratą dla państwa, a z zyskiem dla właściciell kapalń.** Jeżeli Polska będzie walczyć z angielskim przemysłem górniczym, obie strony stracą dużo, a prawdopodobnie Polska zostanie pokonaną, gdyż zasoby finansowe Anglji są bez porównania wyższe, niż nasze. Jeżeli załatwi się walkę ugodowo, wówczas Polska, za odpowiednią „kompensatę", i tak będzie musiała w znacznym stopniu obniżyć swój eksport. Tak, czy owak, wywóz węgla będzie się musiał zmniejszyć.

Podwyższyć się on jeno może do **Czechosłowacji** i do **Austrji,** a także do **Rumunji** i **Bliskiego Wschodu.** Możliwości jednak tych rynków są ograniczone, i musimy tam się liczyć z **konkurencją niemiecką,** a w przyszłości i z **konkurencją rosyjską.** Wreszcie nie trzeba zapominać o tem, że w XX wieku konsumcja węgla nie będzie wzrastać, jak wzrastała w wieku XIX, a to ze względu na **lepsze obecnie wyzyskanie sił wodnych,** oraz **na wzrastające zastosowanie nafty i jej produktów, jako opału.**

Nie można również w Polsce liczyć na bardzo wielki wzrost **przemysłu przędzalnianego,** jak nas uczy znowu **przykład Anglji,** gdzie, mimo lepszej, niż u nas, organizacji tego przemysłu; mimo polityki kredytowej, bez porównania wyższej od możliwie najlepszej polskiej — przemysł ten upada, gdyż w coraz to innych krajach tworzy się rodzimy przemysł przędzalniczy, rugując konkurencję obcą.

Moglibyśmy tak przejść wszystkie gałęzie przemysłu fabrycznego i górniczego — i stwierdzić, że o ile jest on koniecznością państwową dla samowystarczalności kraju, o ile, w tej lub innej mierze, może liczyć na pewien zbyt zagranicą, **bilansu handlowego na niem opierać nie możemy,** gdyż na wielką skalę, przy dzisiejszych międzynarodowych stosunkach ekonomicznych, nie może się oprzeć konkurencji rodzimych przemysłów innych krajów.

Możemy jednak podołać konkurencji innych krajów, jeżeli chodzi o wywóz niektórych **artykułów żywnościowych,** gdyż jest już dużo państw, które nie mogą wyprodukowac dostatecznej ich ilości dla własnych potrzeb, a liczba tych krajów i ich zapotrzebowanie wciąż się powiększa, gdy tymczasem zmniejsza się produkcja krajów eksportujących.

Krajami, stale kupującemi większość produktów spożywczych, są w pierwszej mierze: **Wielka Brytanja, Włochy, Holandja, Hiszpanja, Czechy, Austrja,** częściowo—**Francja i Szwajcarja,** a chwilowo nawet — **Rosja,** której jednakże w rachubę nie powinno się brać przy obliczaniu planu gospodarczego na daleką metę, gdyż jej braki produktywne nie mogą być długotrwałe. Widać jednak zato, że w niedługiej przyszłości do krajów importujących artykuły spożywcze dojdą **Japonja, Indje i Chiny.**

Krajami, eksportującemi je, są: większość państw kolonjalnych, **Stany Zjednoczone, Kanada,** kraje **bałkańskie, Danja,** po części — **Belgja** i poniekąd **Francja;** a w przyszłości będzie eksportować i **Rosja.** Trzeba jednakże dodać, że eksport na wielką skalę **Stanów Zjednoczonych** w niedługich latach skończy się, skutkiem rozwijających się rynków konsumcji wewnętrznej i ograniczenia rolnictwa na korzyść przemysłu.

Produktami żywnościowemi, które wchodzą w rachubę, o ile chodzi o Polskę, są: **pszenica, cukier, mięso, przetwory mięsne,** a przedewszystkiem **wędliny, tłuszcze, żywiec, masło, nabiał,** dalej — jarzyny i owoce. Do tego dochodzą produkty pośrednie, a więc: **skóry, kości, szczecina.**

Dzisiaj Polska eksportuje najwięcej **żyta, pszenicy i cukru,** widzimy jednakże — po pierwsze, że mamy do czynienia z trudną (choć nie niemożliwą) konkurencją, ze względu na zwiększającą się produkcję zboża w **Kanadzie** i **Ameryce Południowej** i możliwości produkcyjne **Australji.** Z drugiej strony **cukier** znajduje bardzo silną konkurencję w cukrze trzcinowym **Kuby, Hawai, Filipin, Środkowej Ameryki,** a w przyszłości — **Afryki** tropikalnej. Zresztą największy nasz konsument cukru: **Anglja** od paru lat podnosi swoją produkcję premjami i t. p. i z 20.000 akrów przedwojennych doszła już do uprawy przeszło 200.00 akrów buraków cukrowych, a przed upływem pięciu lat dojdzie, według przewidywań, do pół miljona akrów.

Dzisiaj już istnieje nadprodukcja i cukru (zapasy jego wynoszą około 5 miljonów na zapotrzebowanie roczne około 8)—i **pszenicy,** co odbija się tak fatalnie na naszym rynku zbożowym.

Z drugiej jednak strony zwiększa się popyt na inne **produkty rolnicze,** tak zwane **hodowlane i ogrodnicze,** a produkcja nie rośnie — i nawet nie może rosnąć — współmiernie, gdyż hodowla nie może być maszynową, a zależy od przyczyn naturalnych.

To samo, jeszcze w wyższym stopniu, można powiedzieć o **maśle, nabiale, drobiu i jarzynach świeżych,** które są jedynemi artykułami handlu międzynarodowego, znajdującemi większy popyt, niż podaż. Pewnie, że nasze produkty tego rodzaju spotykają się dziś z wielką konkurencją, ale jest to nasza wina, gdyż gatunkowo nasz towar jest zazwyczaj gorszy, bardzo często podrabiany i eksportowany nieraz nieuczciwie, a prawie zawsze — niezręcznie...

Gdybyśmy **doprowadzili uprawę i hodowlę tych produktów do znacznie wyższego stanu gatunkowego,** nie potrzebowalibyśmy się obawiać nagłych spadków w cenach, czy konkurencji; z drugiej strony — są to wszystko produkty pracowite, które nie nadają się do maszynowej produkcji, wymagając dużo starań i zachodu — i wielką ilość siły roboczej, która właśnie będzie stanowić rynek zbytu dla naszej masy robotniczej. Polska nie tylko może, ale i powinna stać się tą „kolonją" europejską, **zaopatrującą zagranicę w hodowlane produkty żywnościowe.**

W ten sposób dla produkcji rolnej zostanie zużytkowany nasz zapas masy roboczej, czy to **bezpośrednio na roli,** czy też — w przemyśle, związanym z nią bezpośrednio, (a więc: **drzewnym, mięsnym, konserw i t. d.),** oraz pośrednio, (jak **przemysł budowlany, cegielniany i t. p.).** Emigracja masowa stanie się zbędną, a z drugiej strony zapewni się życie i zdrowie znacznej części ludności polskiej.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 14 lipca 1930 r. | Nr. 28

KOLARSKI ZLOT GWIAŹDZISTY W ZAKOPANEM

Jak już donosiliśmy w dniach od 16 do 22 sierpnia r. b. odbędzie się w Zakopanem wielki Kolarski Zlot Gwiaździsty. Program dokładny Zlotu został już ustalony i przedstawia się, jak następuje:

16 sierpnia o godz. 12 — Zbiórka kolarzy robotniczych w Zakopanem.

16 sierpnia o godz. 14 — Uroczyste otwarcie Zlotu.

16 sierpnia o godz. 20 — Akademja z okazji Zlotu i wspólna wieczornica wszystkich uczestników.

17 sierpnia — wyścig kolarski: Zakopane — Morskie Oko — Zakopane — 52 kilometry.

18 — 21 sierpnia. — Pobyt w górach bez rowerów, które pozostaną w Zakopanem; wycieczkę prowadzi członek Zarządu ZRSS tow. pos. Stanisław Dubois.

22 sierpnia zrana — uroczyste zakończenie Zlotu i powrót do domów.

Podczas Zlotu odbędzie się konferencja kierowników sekcji kolarskich klubów ZRSS.

GWIAZDA ORGANIZUJE WIELKIE ŚWIĘTO SPORTOWE

RKS „Gwiazda" organizuje staraniem wydawnictwa „Nowa Kultura" w dn. 19 bm., w Młocianach **Wielkie Święto Sportu Robotniczego**, o programie następującym:

Turniej szóstkowy o puhar z udziałem Klubów: RKS „Gwiazda" Warszawa, Żyrardów i Otwock. RKS „Żar" Warszawa i Rembertów. RKS „Błyskawica" Ks. „Maraton" i Ks. „Union".

Zawody kolarskie: Bieg dla szosowców na przestrzeni 25 klm., trasa Młociny — Bielany — Młociny.

Zawody lekkoatletyczne dla panów. Bieg na przełaj 3000 mtr. Sztafeta 4 x 100:100 mtr. Dysk. Koszykówka i Siatkówka.

Dla pań: Bieg na przełaj 500 mtr. Sztafeta 4 po **75 mtr. 60 mtr.** Dysk. Koszykówka. Siatkówka i **Hazena.**

W zawodach lekkoatletycznych i kolarskich mogą brać również udział i niestowarzyszeni, zapisy przyjmuje Sekretarjat Gwiazdy w godzinach wieczornych.

PAMIĘTAJCIE ŻE

Sekretarjat Z. R. S. S-u utworzył w PKO specjalne konto funduszu olimpijskiego r. 22146. Pieniądze z tego konta mogą być podniesione tylko za łącznemi podpisami tow. tow. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (Skarbnika ZRSS).

Każdy RSKO lub klub, który wpłaci na konto PKO. odpowiednią sumę będzie miał prawo wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę w Wiedniu. Koszta przejazdu jednej osoby oraz utrzymania w Wiedniu w ciągu 3-ch dni wyniosą około 100 zł.

NA BOISKACH WARSZAWSKICH

RUCH ODNOSI PIERWSZE ZWYCIĘSTWO W MISTRZOSTWIE WOZPN-u.

Ruch — Gwiazda 2:1.

Sobotni mecz na boisku Skry o mistrzostwo klasy A pomiędzy Ruchem i Gwiazdą zakńczył się niespodziewanem zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1. Było to pierwsze zwycięstwo Ruchu w mistrzostwach klasy A, jednak w dalszym ciągu Ruch pozostał na ostatnim miejscu.

ODWOŁANE MECZE KLASY A.

Wyznaczone na niedzielę mecze o mistrzostwo klasy A **Marymont — Skra i AZS — Warszawianka Ib,** zostały odwołane z powodu złego stanu boiska.

AUSTRJA (WIEDEŃ) — POLONIA 1:0 (1:0).

Wsobotę na boisku Polonii rozegrany był mecz międzynarodowy pomiędzy słynną zawodową drużyną zawodowej ligi wiedeńskiej, Austrją i Polonią. Polonia, miała jeden ze swych lepszych dni. Jedyną bramkę zdobył Sindelar. Po przerwie Austria ograniczyła się do murowania bramki.

Rewanżowy mecz, który miał się odbyć wczoraj na boisku Polonji, został przełożony **na dziś godz. 16.45.**

TAJEMNICA STADJONU PRZY UL. ZIELENIECKIEJ

Przed dwoma tygodniami z artykułu omawiającego politykę sportową władz komunalnych stolicy, robotnicza Warszawa dowiedziała się, jak realizuje Magistrat swe projekty, jak rozdziela sybsydja i jak odnosi się do klubów zrzeszonych w WRSKO.

Zdawałoby się tedy, iż panowie z Ratusza nic w dziedzinie sportowej nie robią. Ależ owszem, robią, pracują, dla... garstki protegowanych. Przekonać się o tem nietrudno. Z pewnością każdy, kto odwiedza park im. Paderewskiego, widział po przeciwległej stronie wcale ładny stadjon w skład którego wchodzi boisko, bieżnia, place do gier sportowych i t. p.

Tajemniczy ten stadjon świeci prawie zawsze pustkami.

Gospodarzem jest, jak słychać, nieistniejące Towarzystwo Domu Ludowego. Ot poprostu fikcja. W rzeczywistości, stadjon dostępny jest dla 100 — 120 członków kilku klubów, znajdujących się pod „możnym" protektoratem p. prezesa Rady Miejskiej.

Magistrat może sobie pozwolić na luksus. Wybudować stadjon dla garstki ćwiczących kosztem ogółu pracującej Warszawy — nic łatwiejszego. Ale odpowiedzieć przed opinją publiczną i zdać należyty rachunek z działalności — to ponad siły.

Przejdźmy teraz myślą na drugi kraniec Warszawy na tak zw. plac Nędzy. Kuźnica poczynań sportowych robotniczej stolicy, boć tak trzeba nazwać boisko Skry, eksploatowane jest ponad maximum. Od brzasku niemal do zmroku przewijają się rzesze ćwiczących. W tych warunkach o idealnych hygienicznie urządzeniach mowy być nie może. Boć przecież żelazo się zdziera, a cóż dopiero murawa boiska.

Młodzież robotnicza stolicy nie może zaspokoić swych sportowych zamiarów, podczas gdy tajemniczy stadjon przy ul. Zielenieckiej wypoczywa, otwierając tylko swe podwoje dla garstki, dosłownie, garstki wybranych.

To są prawdziwe słowa rzeczywistości, bez szumnych frazesów, ot poprostu naga prawda. I każdy uczciwy sportowiec stolicy z pogardą musi odnosić się do twórców tego rodzaju polityki.

W imieniu szerokiej opinji domagać się musimy wyświetlenia tej dręczącej zagadki, jaką jest stadjon przy ul. Zielenieckiej.

Młodzież robotnicza żąda otwarcia wrót stadjonu dla wszystkich kto dąży

do słońca, ruchu, powietrza!

Odpowiedzialność za zdrowie tej młodzieży spadnie na was panowie z Ratusza, w pierwszym zaś rzędzie na inicjatorów tej polityki pp. Jaworowskiego i Słomińskiego.

Z.R.S.S. W TROSCE O WŁASNYCH INSTRUKTOROW

KURSY I OBOZY LETNIE

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w roku bieżącym organizuje następujące kursy i obozy:

1) Męski kurs organizatorów - instruktorów sportu robotniczego w Warszawie.

Kurs ten odbędzie się w okresie od 1-go listopada do 1-go grudnia r. b. Ćwiczenia będą odbywały się w sali ośrodka WF. i PW. pod kierownictwem instruktorów gimnastyki i wykładowców sportowych, przydzielonych przez Państwowy Urząd WF. PW., który udziela także i sprzętu sportowego. Wykładowców organizacyjnych deleguje ZRSS.

Uczestnicy opłacają tytułem wpisowego zł. 10 oraz koszta przejazdu w obie strony, korzystając ze zniżki kolejowej w wysokości 50%.

2) Kurs przodowników sportu robotniczego.

Męski dwutygodniowy kurs przodowników sportu robotniczego w Częstochowie na Zawodziu odbędzie się w okresie od 1-go sierpnia do 15-go sierpnia r. b.

Kurs ten organizowany jest specjalnie dla RSKO, Sosnowiec, Katowice, Kraków, Lwów oraz Arbeiter Turn und Sportbund in Polen w Katowicach, dostępny jednak będzie dla wszystkich członków ZRSS. Uczestnicy opłacają wpisowe w kwocie zł. 3, opłacają także koszta przejazdu w obie strony, uzyskując od PUWF. i PW. 50% zniżki kolejowej.

Ćwiczenia będą się odbywały w sali szkolnej gimnastycznej (wzorowo urządzonej) oraz na dwóch boiskach (dla gier sportowych i piłkarskiem). Uczestnicy będą mieszkali w szkole. Łóżka, sienniki, prześcieradła i poduszki — na miejscu. Ze sobą należy zabrać: koc, ręcznik, bieliznę, mydło, szczotkę do zębów, kubek, łyżkę, nóż, widelec, menażkę, lekko-atletyczny kostjum sportowy (spodenki, koszulkę, pantofle, a w miarę możności — pantofle z kolcami). Sprzęt sportowy—na miejscu, jednakże większe grupy wyjeżdżające na kurs, winny zabrać ze sobą (w miarę możności), piłki do koszykówki i piłki nożne.

Na zajęcia praktyczne (I-a, gry sportowe), przeznacza się około 5 godzin dziennie. Na wykłady teoretyczne (organizacja i ideologja sportu robotniczego i tp.) około 3 godzin dziennie. Podczas trwania kursu urządzona będzie wycieczka do Olsztyna lub innej miejscowości.

3) męski dwutygodniowy kurs obozowy nad morzem

odbędzie się w okresie od 1-go sierpnia do 15-go sierpnia f. b. Wpisowe 10 zł. Przejazd na koszt uczestników, którzy otrzymają przy tem 50 proc. zniżki kolejowej od PUWF i PW.

5) Kobiecy dwutygodniowy kurs obozowy nad morzem

odbędzie się w okresie od 16-go sierpnia do 31-go sierpnia. Wpisowe 10 zł. Przejazd na koszt uczestniczek, które otrzymają przy tem 50 proc. zniżki kolejowej od PUWF i PW.

6) Kobiecy miesięczny kurs wstępny ćwiczeń cielesnych

odbędzie się w okresie od 9-go sierpnia do 9-go września r. b. na Wiśniowej Górze pod Warszawą. Program przewiduje 5 godzin ćwiczeń obowiązkowych codziennie i obejmuje: gimnastykę, gry sportowe, systematykę, rytmikę, plastykę, hygjenę, ratownictwo i zaprawę lekko - atletyczną.

Wczorajsza niedziela w sporcie

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski wypadły, mimo zapowiedzi, zupełnie bezbarwnie.

Przyczyniła się niewątpliwie do tego fatalna pogoda drugiego dnia i brak wielu zgłoszonych zawodników na starcie.

Zwycięstwo zupełnie zasłużone odniosła **Polonja** przed Warszawianką i AZS (!!!).

Poniżej ważniejsze wyniki: **100 mtr.** Szenajch 11 s. **400 mtr.** Biniakowski 50,8. **110 mtr. z płotkami** Nowosielski 15,8. **1.500 m.** Kusociński 4:03,8; **sztafeta 4 x 100** AZS 44s.; **skok o tyczce** Adamczak 360.; **trójskok** Trojanowski 12.43; **rzut kulą** Heljasz 14.04; **rzut oszczepem:** Mikrut 57 mtr., **200 mtr.** Biniakowski 22,8 **800 mtr.** Petkiewicz 1:57, **5 klm.** Kusociński 15:49.8; **4 x 400** Polonia 3:31; **skok w dal** Nowak 685; **skok wzwyż** Meyro 175; **400 mtr. płotki** Maszewski 58 s.; **dysk** Cejzik 41.53; **młot** Cejzik 33.90.

W klasyfikacji drużynowej: 1) **Polonia 28 pkt.,** 2). Warszawianka 22 pkt., 3) AZS Warszawa 19 pkt., 4) Warta 14 pkt. Stosunek Warszawy do Prowincji 70:51 na korzyść stolicy.

MECZE LIGOWE

WARSZAWIANKA — RUCH 1:0 (1:0).

Na boisku Legji rozegrano na błotnistym terenie mecz ligowy pomiędzy Warszawianką a Ruchem (W. Hajduki), zakończony zwycięstwem Warszawianki w stosunku 1:0 (1:0). Gra stała na nizkim poziomie. Jedyna bramka padła w 37 min. po rzucie z rogu, przyczem strzał Junga obrońca Ruchu Badura, dopchnął głową. Po przerwie Ruch przeważał, jednak ni już zdziałać nie mógł.

SUKCES LEGJI W ŁODZI.

W Łodzi drużyna Legji odniosła w meczu ligowym zwycięstwo nad ŁTSG, bijąc go 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Cijszewski i Przeździecki II.

GARBARNIA — POGOŃ 4:0 (1:0).

Mecz ligowy pomiędzy Garbarnią i Pogonią, rozegrany w Krakowie zakończył się walnem zwycięstwem Garbarni 4:0 (1:0) Mecz toczył się przy wyraźnej przewadze Garbarni, przyczem bramki zdobyli: Joksz (2), Smoczek i Bator.

CZARNI BIJĄ WISŁĘ 4:2 (2:0).

W meczu ligowym we Lwowie, Czarni odnieśli niespodziewane zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 4:2 (2:0). Wisła bez Kozmina, Balcera i Makowskiego grała bardzo słabo. Bramkę dla Wisły zdobył Kisieliński II, a dla Czarnych Drzymała i Koch (po dwie).

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 12:8 W KOSZYKÓWCE

Strasburg, 13.V. W sobotę rozegrany został mecz koszykówki pomiędzy Polską i Czechosłowacją, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 12:8.

Niedziela, dnia 27 lipca o godz. 18

Boisko „SKRY" w Warszawie

Międzynarodowy mecz piłkarski

Reprezentacja amatorska — Robotnicza Reprezentacja

AUSTRJI — POLSKI

NOWE SCHRONISKO W BESKIDACH

W niedzielę 20 lipca r. b. odbędzie się na Pilsku (1557 m.) drugim z rzędu co do wysokości szczycie Beskidów Zachodnich poświęcenie proczyste schroniska budowanego od 3 lat przez Oddział Babiogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jest to jedno z najpiękniejszych schronisk w polskich górach, a stoi ono 20 min. poniżej szczytu. W program uroczystości wejdzie msza polowa o godz. 11 przed poł. po której nastąpi uroczyste poświęcenie, przemówienia przedstawicieli władz, towarzystw utrystycznych a wreszcie zabawa towarzyska. Dojazd koleją do stacji Jeleśnia, skąd autobusem dojedzie się do Korbielewa, a stąd w dzie godziny na szczyt. Warszawskie Towarzystwa Turystyczne urządzają nau roczystość wspomnianą dwudniową wycieczkę (sobota i niedziela) pod wodzą dr. Mieczysława Orłowicza. Wyjazd z Warszawy w piątek 18 lipca o godz. 7.40 wieczorem do Bielska, przyjazd tamże w sobotę o 3.25 rano. W sobotę wycieczka na Klimczak i Skrzyczne w Beskidach Śląskich, nocleg w Żywcu, w niedzielę wzięcie udziału w uroczystości na Pilsku.

ODGŁOSY PORACHUNKÓW POLITYCZNYCH W SPORCIE

Rehabilitacja p. Wieczorka Władysława b. kapitana związkowego Polskiego Związku Bokserskiego.

Jak wiadomo na p. Wieczorka Władysława b. kapitana związkowego Polskiego Związku Bokserskiego rozpoczęto podczas wyborów komunalnych ubiegłego roku wielką kampanję oszczerczą przez p. Dr. Saloniego, Naczelnika Wydziału Prezydjalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz mgr. Lena Tadeusza z Wydz. Oświecenia Publicznego.

Na otwarty list p. Wieczorka do dziś nie zareagował p. dr. Saloni. W obronie jego stanęli swego czasu niektóre związki i towarzystwa sportowe, które były grubo subwencjonowane przez p. dr. Saloniego.

Otrzymaliśmy odpis Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach, którego treść poniżej zamieszczamy.

Prokuratura
Sądu Okręgowego
U. 573/30.

Katowice, dnia 7 lipca 1930 r.

Do

Władysława Wieczorka
w Katowicach.

Zawiadamiam Pana, że dochodzenie karne wdrożone przeciwko Panu na skutek doniesienia Polskiego Związku Bokserskiego w osobach dr. Saloniego i Lena o rzekome sprzeniewierzenie pieniędzy związkowych Prokurator Sądu Okręgowego z 14 czerwca 1930 r. umorzył dla braku dowodów winy.

Okręgła pieczątka:

Na zarządzenie
(—) Żertka
Sekretarz Prokuratury S. O.

Jak się dowiadujemy p. Wieczorek wniósł do Prokuratora Sądu Okręgowego wniosek o pociągnięcie karne pp. dr. Saloniego i mgr. Lena Tadeusza za świadome fałszywe obwinienie. Jesteśmy ciekawi wyniku procesu.

? ? ?



100 METRÓW W 10,2 SEKUNDY.

Amerykański murzyn Eddie Tolan pobił dotychczasowy rekord światowy, uzyskując w biegu na 100 mtr. fenomenalny czas 10,2 s.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMITET OBCHODU STEFANA OKRZEJI.

W poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 7 w. odbędzie się w lokalu Warecka 7 posiedzenie Komitetu uczczenia 25-ej rocznicy stracenia tow. Stefana Okrzeji.

Proszeni są o przybycie tow. tow. Arciszewski, Adamowicz, Birenzwejg, Berner, Byliński, Godlewski, Gogolewski, Jurczak, Jędrzejewski, Kafftel, Klejn, Kosterski, Kurowski, Młynarski, Neubauer, Osiński, Roguski, Sikora, Szymanowski, Wolniewska, Woszczyńska, Witkowski.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA P. P. S. Dnia 14.7 b. r. w poniedziałek o godz. 6.30 Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu i Zarządów Kół stacji Muranów — Wola — Warsztaty.

WTOREK, dn. 15 b. m.

NOWE BRUDNO — godz. 7 wiecz., posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

OCHOTA — godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

WOLA - CZYSTE — godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — godz. 6 wiecz. zebranie członków Koła i zaproszonych gości.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. — godz. 4 po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA w poniedziałek o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu.

WARSZ WYDZIAŁ KOBIECY we wtorek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się zebranie członkiń z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMITET WYKONAWCZY. Plenarne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. Warecka 7. Pożądany udział w posiedzeniu kierowników kół oraz członków Zarządów. Stawiennictwo wszystkich członków Egzekutywy, Komitetu Wykonawczego i przedstawicieli kół — obowiązkowe.

EGZEKUTYWA K. W. Warsz. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie w środę o godz. 6 po poł.

KOŁO IM. F. PERLA — Przemyska 18. W poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 7 m. 30 odbędzie się zebranie czł. koła z referatem tow. Bełzówny.

CZERWONA STRZAŁA. W poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu Warecka 7 odbędzie się zebranie wszystkich członków Czerwonej Strzały Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

BACZNOŚĆ HARCERZE, WYJEŻDŻAJĄCY NA OBÓZ WĘDROWNY! Zbiórka wyjazdowa uczestników obozu wędrownego Czerwonego Harcerstwa po Lubelszczyźnie odbędzie się dnia 14 lipca r. b. w godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7 w Warszawie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy krajowej P. A. T. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.10—13.25 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.25 — 15.15 Przerwa. 15.15—15.35. Komunikat gospodarczy. 15.50—16.15 „Wrażenia z wystawy poznańskiej" wygł. dr. Mieczysław Orłowicz. 16.50 — 16.15 Muzyka z płyt gramofonwych. 17.10 Przegląd komunikacyjny. 17.35 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Requigny. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". Orkiestra Mutzmana. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Pogawędki techniczne. (Skrzynka pocztowa techniczna) wygł. kier. Wydz. Propagandy P. R. — p. Wacław Frankiel. 19.35 — 19.45. Płyty gramofonowe. 19.45 — 20.00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 20.00 — 20.15 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Audycja ku uczczeniu Święta Narodowego Francji. 22.00. P. Cezary Jellenta wygłosi feljeton p. t. „Trzy kardynalne cnoty Paryża". 22.15 — 22.30. Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

DALSZE SZCZEGÓŁY AFERY BENZYNOWEJ NA LOTNISKU

Śledztwo w sprawie masowej kradzieży benzyny na lotnisku wojskowem — o czem już donosiliśmy — jest nadal przedmiotem badań władz śledczych. Rozmiary nadużyć przedstawiają się b. poważnie, gdyż szajka złodziei kradła w parku I p. lotniczego od przeszło roku czasu i napewno kradłaby nadal, gdyby nie przypadkowa denuncjacja wydalonego robotnika Milera — przez jednego z paserów. Władze, na podstawie notatek znalezionych przy aresztowanych dokonały rewizji w benzyniarniach: Ellenbanda, Altmana, Rotenberga, w mydlarniach: Bila (Krucza 21), Rozenberga (Stalowa 33), Szteina (Podchorążych 43). Rewizje te nie dały rezultatu. Ogółem zlustrowano kilkadziesiąt sklepów mydlarsko - benzyniarskich, oraz pralni, które głównie kupowały benzynę lotniczą. Benzyniarz Gołsik, zwolniony początkowo za kaucją 300 zł., został ponownie osadzony w areszcie centralnym. Głównych sprawców kradzieży z Jabłońskim na czele rozmieszczono w innych więzieniach, kilku zaś sędzia śledczy zwolnił za zobowiązaniem.

Kradzież benzyny banda magazyniera Jabłońskiego uprawiała w ten sposób, że gdy kierowcy „Polminu" przyjeżdżali po odbiór pustych beczek, to wśród nich przemycano prawie codzienie od 1 — do 3 z benzyną. Skradzione mienie państwowe J. początkowo za pośrednictwem niewykrytych jeszcze sprawców proponował kupcom, a gdy tranzakcja była kilka razy powtórzoną, J. sam już interesu dopilnowywał. Beczki z benzyną były odwożono kilkunastu kupcom, a w jednym przypadku ustalono, że nawet 2-m kierowcom wspaniałomyślnie podarował dwie beczki benzyny. Zakończenie rewizji pozwoli ustalić liczbę skradzionych beczek choć znowu władzom doniesiono, że szajka zamieniała benzynę lotniczą na samochodową. Istnieje przypuszczenie, że kilka katastrof lotniczych, z powodu defektów w silnikach, miało powstać właśnie z powodu tych oszukańczych manipulacji. Ustalono, że do mydlarń w Mokotowie zjawiali się żołnierze z lotniska i proponowali zamianę bańki benzyny na takąż bańkę nafty — bez dopłaty. W składzie kupca Gołsika znaleziono beczkę oliwy samochodowej z kartką „Jabłoński". Aresztowany tłomaczy się, że olej ten miał być przeznaczony dla któregoś z kierowców tegoż nazwiska i on, mając 2.000 klijentów, nie jest w stanie pamiętać okoliczności zleceń ich wszystkich. Beczkę żandarmerja zapieczętowała, aczkolwiek naczynie z naklejoną kartką nie było w parku lotniczym używane. Go.sik, na wszelki sposób stara się zatrzeć ślady, a podczas osadzenia w areszcie próbował skłonić jednego z kierowców do zatajenia całej prawdy. Śledztwo w sprawie afery potrwa jeszcze dłuższy czas. Władze wykrywszy szajkę, ustalają obecnie liczbę wszystkich kupców, mających towar kradziony, kupowany z wiedzą, bądź tylko przez nieoględność.

Banda Jabłońskiego kradła także oleje maszynowe i cylindrowe ,oraz rycynę. Rozsprzedażą zajmowali się nieznani dotąd władzom ajenci handlowi. Sędzia śledczy powoła w sprawie afery cały szereg rzeczoznawców.

POWÓDŹ W WARSZAWIE

Ulewny deszcz, który zaczął padać około godz. 3-ej i trwał bez przerwy do godziny 15-ej, spowodował zalanie w wielu miejscach piwnic, suteryn i wiaduktów. Już w godzinach ranych alarmowano telefonicznie policję, straż ogniową oraz inspekcję wodociągów i kanalizacji. Przy ul. Twardej 14, z powodu rozkopania części podwórza w związku z naprawą rury kanalizacyjnej, woda deszczowa przez fundament wdarła się do piekarni Szlamy Wintera w suterynie, zalewając 50 worków mąki. Pracę w piekarni przerwano. Piekarze zajęli się usuwaniem wody, lecz nie odniosło to skutku, ponieważ woda wdzierała się z powrotem. Na pl. 3 Krzyży 10, w domu należącym do magistra K[illegible]e, z powodu uszkodzonego kranu nastąpił zalew 6 piwnic należących do apteki p. f. „L. Nasierowski i S-ka'. Tabor robotników z inspekcji wodociągów i kanalizacji wypompowywał wodę od godz. 12 do 15. Na Kaskadzie nastąpił wylew burzowca. Wreszcie w kilkunastu punktach miasta oczyszczyno wpusty kanałowe, ponieważ nie mogły pomieścić wielkiej masy wody. Bruki drewniane w kilkunastu punktach miasta, a między innemi i na ul. Złotej zostały podmyte i zerwane. Przy ul. Górczewskiej woda zalała przejazd pod wiaduktem. Tam wyruszyły pogotowia 3 i 4 oddziału straży, które rozpoczęły pracę w południe, a skończyły — wieczorem. Tramwaje linji „9" kursowały drogą linji „5" t. j. na ul. Dworską. Przejazd pod wiaduktem na ul. Wolskiej również został zalany, przeto elektrowozy linji „21" kierowane były na ul. Bema, t. j. drogą linji „11". W miejscu tym utknęły w wodzie 2 samochody: osobowy — dyplomatyczny powracający z Łodzi i ciężarowy z mlekiem — z Płochocina. Auto te wyciągnięto przy pomocy konia rozwożącego wodę.

PRZEZ PODKOP — DO SKŁADU FUTER

Przy ul. Wałowej 13 nieznani sprawcy po obcięciu 2-ch kłódek i usunięciu 2-ch sztab żelaznych dostali się od strony podwórza do wytwórni kapeluszy damskich i męzkich Finkielszteina, mieszczących się w suterynie. Tam, po przebiciu ściany grubości 4 cegieł, dostali się przez otwór do sąsiedniej suteryny, należącej do F. Szamesa i H. Grunszpana (skład kożuchów i futer). Po schodach złodzieje dostali się do frontowego sklepu i skradli: półkarakuły, liski nutriety i t. p. skórki. Poszkodowani obliczają straty na 12.000 zł. Sklep nie był ubezpieczony od kradzieży. Zaznaczyć należy że wejście do wytwórni kapeluszy jest tuż obok okna dozorcy Franciszka Ligockiego. Złodzieje, po wyjściu tą samą drogą założyli swoje kłódki, bramę zaś otworzyli podrobionym kluczem. Kradzież spostrzegł pierwszy pracownik, Falsztejn, który nie mogąc otworzyć kłódek, zameldował o tem w 4 komisarjacie policji.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Przybłęda" i „Złudzenia".
Atlantic: „Noce w pustyniach".
Casino: „A gdy nadejdzie chwila rozstania" z Diną Gralla.
Capitol: Występy teatru łódzkiego.
Colosseum: „W nocnym lokalu".
Colosseum: (Mała sala). „Co kocha kobieta".
Filharmonja: „Śpiewający błazen".
Hollywood: „Owoc zakazany".
Kometa: Chwilowo nieczynne.
Miejski: „Serce ulicznicy" i „Cnotliwe dziewczęta".
Pan: „Lucky Boy".
Pola Negri Palace: „Braterska miłość".
Palace: „Dziewczyna z piekła".
Splendid: „Zapomnisz o mnie".
Stylowy: „Małżeństwo na złość".
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Hadzi Murat".
Wodewil: „Blondynka na dobę" i „Zagadkowy zamach".
Astra: „Czerwona szabla".
As: „Burza nad Azją'.
Europa: „Mężczyzna z przeszłością".
Era: „W pogoni za djamentem".
Lux: „Tajemnica skrzynki pocztowej".
Mewa: „Student z Pragi".
Muza: „Miasto cudów".
Promień: „Więzień Sing - Sing".
Praga: „Tango miłości".
Rena: „Złoto pustyni".
Petit Trianon: „Dusze w niewoli".
Sokół: „Dziewczę z Signopore".
Świt: „Czerwony błazen".
Ton: „Angelita".
Tombola: „Żelazna stopa".
Uranja: „Sportowiec z miłości"
Uciecha: Chwilowo nieczynne.
Wisła: „Wampiry Warszawy".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

CENY WYROBÓW TYTONIOWYCH NIE RĘDĄ PODWYŻSZONE

Od kilku dni krążą pogłoski, o tem, jakoby istniał zamiar podwyższenia cen monopolowych wyrobów tytoniowych. Agencja Press została upoważniona do stwierdzenia, że pogłoski te są nieuzasadnione.

STAN POGODY

Przypuszczalny przebieg pogody. Przeważnie pochmurno i deszcze, zwłaszcza w Wileńskiem i na Polesiu, na południu przejaśnienia, miejscami mglisto. Dość chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry zmienne.

Zgubiono dowód osobisty i książeczkę z Kasy Chorych na nazwisko **Stefan Dobrosz.**

Uprasza się o złożenie znalezionych dokumentów w Redakcji „Robotnika", Warecka 7.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Niebieski lis"
Letni
o 8 w. „Ciotka Karola"

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie „Niebieski lis".

TEATR LETNI. Dziś „Ciotka Karola".

TEATR MAŁY. Dziś po raz ostatni urocza komedja Caillaveta i de Flersa p. t. „Papa" z Jerzy Leszczyńskim w roli tytułowej. Jutro premjera krotochwili Kazimierza Dunin - Markiewicza i Mieczysława Fijałkowskiego p. t. „Miłość i pięść" z Marją Modzelewską i Tadeuszem Wesołowskim.

TEATR POLSKI. Dziś „Przygody dzielnego wojaka Szwejka".

„WESOŁY WIECZÓR". Nowa rewja „Halama u nas".

„ANANAS". Nowa rewja „Fuks na torze".

TEATR „MIGNON". Rewja p. t. „Całusy i całuski".

„CJANKALI" W WARSZAWIE. W sali teatru „Capitol", ul. Marszałkowska 125, gościnne występy miejskiego teatru łódzkiego pod dyrekcją K. Adwentowicza.

„QUI PRO QUO". Rewja p. t. „Będzie gorąco, albo dwie możliwości".

„MORSKIE OKO". Dziś największa sensacja teatru „Codziennie dancing", dwa akty z życia nocnego.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś w poniedziałek, z okazji Święta Narodowego Francji odbędzie się w Dolinie Szwjarskiej koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej, poświęcony muzyce francuskiej. W koncercie wezmą udział: doskonała śpiewaczka p. Berta Crawford i wiolonczelista p. Bolesław Ginzburg. Dyryguje p. Tadeusz Mazurkiewicz. Po koncercie, jak codzień, rewja p. t. „Piąte przez dziesiąte" z udziałem zespołu tanecznego Tacjanny Wysockiei.

CZY MA PAN MATURĘ?

— Ależ naturalnie mam odpowiada mi czytelnik przeszedłem ten ciężki zabieg, zwany egzaminem dojrzałości. Ale piłowali mnie egzaminatorowie aż wydobyli ze mnie cały zasób wiedzy i przekonali się o mojej zdolności do samodzielnego myślenia Potem składałem ze sześćdziesiąt egzaminów na uniwersytecie, i teraz, jako urzędnik, od czasu do czasu składam, ale takiej tremy, jak wtedy, to chyba nigdy nie miałem. Ba, nawet na wojnie...

— To jeszcze nie jest prawdziwa matura, szanowny panie, i nie o nią mi chodzi. Obowiązkiem nauczycieli jest, naturalnie, poznanie wiedzy i duszy młodzieży i współczynnikiem tego poznania jest do pewnego stopnia matura. Lecz chodzi mi o maturę, która świadczy o pewnej dojrzałości umysłu do walki o swój dobrobyt, którаby była dowodem hartu woli i umiarkowanego trzeźwego trybu życia.

— Więc mów Pan.

— Mówię o maturze, która nie otwiera posiadaczowi dostępu do studjów wyższych lecz pokazuje, że posiadacz jej w konflikcie wewnętrznym zachcianek z dążeniem ku lepszej przyszłości wyszedł zwycięską ręką i stłumił mniej wartościowe uczucia w sobie.

Wogóle wykazał, iż jest człowiekiem mocnym, bo przezwyciężył w sobie wołania chwili — uczucia, i poszedł ku wołaniom przyszłości, które jest wołaniem rozumu i woli.

Taki człowiek mógłby się oddać pospolitemu trwonieniu życia bez myśli o jutrze, lecz zdobył się na wołania głosów ostrzegawczych.

Chociaż miał zapewniony zarobek na dziś, zamyślił się: czy mu nic nie grozi. Stanęły przed nim wizje przyszłości: dnie bezrobocia, wyprzedaż mebli i sprzętu i głodna rodzina, dnie choroby i brak środków do należytego jej leczenia, dnie nieszczęśliwych wypadków i dnie nieubłaganej starości.

I wtedy zdobył się na decydujący krok i ...złożył pierwszą wkładkę w PKO. i zaczął oszczędzać.

Maturą jest książeczka oszczędnościowa PKO, świadectwem dojrzałości do walki o lepsze jutro!

Czy ma Pan maturę?

J. L.

ZAKAZ ROZPALANIA OGNISK W LASACH

Rozporządzenie porządkowe wojewody warszawskiego o zapobieganiu pożarom zabrania między innemi rozpalania ognisk w lasach, w odległości 100 metrów od lasów, w czasie od 1 kwietnia do 1 listopada. Wyjątek stanowią ogniska, konieczne do ugotowania strawy dla osób, pracujących w lasach.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranica zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.